

WALDEMAR GNIADK

Rafał Radziwiłłowicz – wybitny psychiatra, działacz społeczny i wolnomularski

Wydział Historyczny, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk

O życiu i działalności tego wybitnego człowieka doby przedwojennej na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat napisano w sposób kompetentny szereg publikacji autorstwa m.in. Teresy Ostrowskiej, historyka, autorki biogramu w Polskim Słowniku Biograficznym, Tadeusza Nasierowskiego, historyka polskiej medycyny, Ludwika Hassa, autora licznych opracowań omawiających wolnomularstwo i jego dzieje, Wojciecha Giełżyńskiego, pisarza, dziennikarza i podróżnika, Karola Wojciechowskiego, redaktora Wirtualnego Wschodu Wolnomularskiego, i wielu innych badaczy przeszłości. Mimo to wiedza i pamięć o tym zmarłym niemal sto lat temu adepcie sztuki królewskiej, postaci silnie związanej z historią polskiej spółdzielczości, lekarzem, profesorem psychiatrii Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, jednym z wielkich mistrzów odrodzonej po latach niewoli masonerii polskiej, pełnym poświęcenia działaczu społecznym i politycznym, inicjatorze wielu akcji i stowarzyszeń dzisiaj są już niemal zapomniane.

Rafał Radziwiłłowicz urodził się 20 grudnia 1860 roku w Petersburgu, jako najstarszy z trojga dzieci Ignacego i Oktawii z Medunickich. Miał młodsze rodzeństwo: brata Stanisława (ur. 1858) i siostrę Oktawię (1862-1928), *primo voto* Rodkiewiczową, która potem wyszła za mąż za Stefana Żeromskiego. Rodzice w Petersburgu organizowali opiekę nad zesłańcami 1863 roku i nad ich rodzinami. Gdy Rafał miał pięć lat, zmarł jego ojciec, a matka niedługo po tym przeniosła się do Warszawy, gdzie poślubiła Konrada Chmielewskiego. W nowej rodzinie Rafał miał dwóch przyrodnych braci: Konrada (1871-1946) i Zygmunta (1873-1939) Chmielewskich. Atmosfera domu rodzinnego, który był jednym z ważniejszych ośrodków warszawskiego życia towarzyskiego i umysłowego II połowy XIX wieku, ukształtowała jego poglądy społeczne, ale przede wszystkim stosunek do kultury polskiej. Częstymi gośćmi rodziców byli najwybitniejsi pisarze i krytycy, m.in. Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus, Adolf Dygasiński, Antoni Sygietyński, Aleksander Świętochowski, Stanisław Witkiewicz. Dzięki tym kontaktom Radziwiłłowicz stał się mecenasem sztuki, fundatorem wielu stypendiów artystycznych, a także właścicielem cennego zbioru obrazów, który w niepodległej już Polsce ofiarował muzeum państwowym.

Jeszcze jako gimnazjalista, mając szesnaście lat, zaprzyjaźnił się ze Stanisławem Witkiewiczem, który w 1875 roku powrócił po studiach w Monachium do Warszawy. Przyjaźń ta, która przetrwała do śmierci Witkiewicza, zdaniem samego Radziwiłłowicza wywarła na nim szczególnie silny wpływ.

W Warszawie ukończył w 1879 roku IV Gimnazjum i wstąpił na Wydział Lekarski Uniwersytetu Dorpackiego (obecnie Tartu), który ukończył w 1886 roku, a w 1887 roku obronił rozprawę pt. „Ueber Nachweis und Wirkung des Cytisins” („Wykrywanie i zastosowanie cytyzyny”), której badania kliniczne wykonał w Klinice Psychiatrycznej E. Kraepelina, i uzyskał doktorat z medycyny. Podczas studiów w Dorpacie należał wraz Andrzejem Niemojewskim, postacią tyle barwną co kontrowersyjną, i Witoldem Jodko-Narkiewiczem, późniejszym ideologiem obozu piłsudczykowskiego, do Towarzystwa Trzeźwość.

Po powrocie do Warszawy w latach 1887-1889 pracował jako asystent w Zakładzie Lecznym w Nałęczowie (koło Lublina), którego współwłaścicielem i dyrektorem był jego ojczym Konrad Chmielewski, oraz w Szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie na oddziałach: chirurgicznym u Władysława Orłowskiego i chorób wewnętrznych u Ignacego Baranowskiego. Wtedy też podjął ostateczną decyzję o specjalizowaniu się w psychiatrii.

W 1889 roku wyjechał do Sankt Petersburga, gdzie od listopada specjalizował się w psychiatrii na stanowisku asystenta w Szpitalu św. Mikołaja Cudotwórcy pod kierunkiem Ottona Czeczotta, jednocześnie będąc wolontariuszem w Klinice Psychiatrycznej Cesarskiej Akademii Wojskowo-Medycznej w Petersburgu, którą kierował prof. Jan Mierzejewski.

W 1891 roku przeniósł się do nowo otwartej lecznicy dla Umysłowo Chorych w Tworkach pod Warszawą, gdzie objął stanowisko ordynatora. Przyczynił się do wykrycia nadużyć popełnionych przez urzędników carskiej administracji, za co przyznano mu order, którego, z pobudek patriotycznych, nie przyjął. W 1903 roku zawarł związek małżeński z Marią *de domo* Weryho, znaną pod nazwiskiem Weryho-Radziwiłłowiczowa (1856-1944), która w czasach petersburskich przyjaźniła się z działaczkami ruchu socjalistycznego: Marią Gertrudą Paszkowską i Marią z Koplewskich Piłsudską (autorka prac z wychowania przedszkolnego, jej starania doprowadziły do utworzenia Towarzystwa Wychowania Przedszkolnego).

W 1904 roku dr Radziwiłłowicz został zdymisjonowany z zakazem wstępu do państwowej służby rosyjskiej. Poświęcił się wtedy praktyce prywatnej, wspomagał stypendiami uczniów i studentów z niezamożnych rodzin. Bardzo często też nie pobierał od swoich ubogich pacjentów należnego wynagrodzenia. Wielokrotnie podróżował w celach naukowych za granicę, zwłaszcza do Berlina. W latach 1905-1915 wykładał psychiatrię na Wyższych Kursach Pedagogicznych dla Kobiet. Początkowo Radziwiłłowicz zajmował się badaniami anatomopatologicznymi pod kierunkiem Alfonsa Erlickiego. W późniejszym okresie znacznie więcej uwagi poświęcał psychologii, która z biegiem lat wywierała coraz silniejszy wpływ na jego praktykę kliniczną. Pracą będącą podsumowaniem jego dorobku naukowego w zakresie anatomii i histologii układu nerwowego był zamieszczony w wydanym w 1901 roku podręczniku pt. „Histologia ciała ludzkiego” (pod red. H. Hoyerera) rozdział poświęcony histologii mózgu.

Wiosną 1900 roku Radziwiłłowicz wraz z Edwardem Abramowskim, Wacławem Sieroszewskim i Stanisławem Stempowskim, ziemianinem z Ukrainy, za dwadzieścia tysięcy rubli (sumę jak na tamte czasy ogromną) odkupili od Aleksandra Świętochowskiego podupadające pismo „Prawda”. Redakcja wspierana przez nowe grono współpracowników odeszła od wcześniej propagowanych przez Świętochowskiego poglądów pozytywistycznych i ugodowych, nadając temu tytułowi charakter ewidentnie socjalistyczny. W latach 1907-1915 Radziwiłłowicz współpracował z antyklerykalnym tygodnikiem ludowym „Zaranie”, poświęconym tematyce popularnonaukowej, politycznej i gospodarczej, głównie jednak demaskującym zdrzierstwo księży katolickich i ich niemoralne życie. Zasłużył się również na polu pracy oświatowej z nauczycielami ludowymi.

Od końca XIX w. współpracował z Polską Partią Socjalistyczną (PPS). Często w swym domu ukrywał osoby poszukiwane przez żandarmerię rosyjską. W 1900 roku za pośrednictwem łączniczki PPS Marii Gertrudy Paszkowskiej przekazał Józefowi Piłsudskiemu, więzionemu w Cytadeli Warszawskiej, instrukcje dotyczące symulowania choroby psychicznej. Tak o tym zdarzeniu pisał w swojej książce „Prywatna historia XX wieku” Wojciech Giełżyński: „Nie wiadomo natomiast, kto do spisku wciągnął psychiatrę, ordynatora z Tworek, bardzo w Warszawie popularnego doktora Rafała Radziwiłłowicza: wszędobylskiego szalawiłę, tęgiego ochlapusa, słynnego anglofila, który wbrew obowiązującej modzie paryskiej chodził w szokujących spodniach – pumpach w kratkę! Był gorącym patriotą, sympatykiem PPS, a Piłsudskiego znał osobiście. Wymyślił, żeby go poinstruować przez Siedelnikowa, jak... symulować obłąd. Miał Piłsudski okazywać nieprzeparaty wstręt do żandarmskich i strażniczych mundurów, odmawiać przyjmowania posiłków od osobników w uniformach. Tydzień, dwa – schudł i osłabł, ale nie skutkowało, straż była obojętna na głódówkę. Wtedy »Gintra« [Maria Paszkowska, przyp. autora] podjęła ryzyko: zwróciła się do lwana Szabasznikowa, dyrektora szpitala Jana Bożego, by zbadał »chorego na umyśle« więźnia i ocenił, czy może pozostawać za kratkami. Szabasznikow, Buriat z Syberii, zorientował się natychmiast, że więzień symuluje, lecz Piłsudski tak go ujął osobistym wdziękiem i barwnymi opowieściami z Syberii, że postawił diagnozę: »stan psychiczny groźny«. Na tej podstawie przewieziono Piłsudskiego do szpitala Michała Cudotwórcy w Petersburgu, gdzie Aleksander Sulkiewicz, as wśród organizatorów przemytu bibuły, miał zaprzyjaźnionych lekarzy – członków i sympatyków PPS. Po kilku miesiącach »kuracji« młodziutki medyk Władysław Mazurkiewicz znalazł stosowny moment, zmylił strażę i razem przysnęli”.

Poza pracą zawodową dr Radziwiłłowicz udzielał się aktywnie jako działacz społeczny: od 1905 roku działał w Związku Postępowo-Demokratycznym oraz Związku Lekarzy Polskich, przed I wojną światową był również czołowym aktywistą ruchu spółdzielczego. Lekarze z tego związku wydali w 1906 roku książkę pt. „Medycyna w samorządzie. Stan obecny lecznictwa w Królestwie Polskim. Braki i potrzeby”. Radziwiłłowicz przedstawił w niej zagadnienia opieki nad chorymi psychicznie, wykazał szereg zaniedbań takich jak: brak miejsc szpitalnych, zły stan sanitarny zakładów, nadużycia finansowe administracji. Wskazywał na potrzebę budowy nowych szpitali, postulował przeprowadzenie radykalnej reformy lecznictwa i wprowadzenie autonomii poszczególnych szpitali oraz kolektywnego nimi zarządzania.

Około 1902 roku podjął wraz ze Stanisławem Michalskim i Stanisławem Kłobukowskim nieudaną próbę utworzenia stronnictwa radykalnego, po czym powrócił do działalności społecznej. Podobno miał dostęp do środków finansowych Leopolda Kronenberga.

W 1904 roku Radziwiłłowicz został członkiem redakcji (obok m.in. Antoniego Eryka Natanson, Andrzeja Jana Niemojewskiego i Alojzego Wierzchlejskiego) wydawanego we Lwowie czasopisma „Kuźnica”, przeznaczonego dla Królestwa i postulującego jego całkowitą autonomię. Rzecz niezwykle ciekawa: wszyscy wymienieni redaktorzy, co może być oczywiście kwestią przypadku, wyznawali te same wartości, jakimi kierowała się powstała później masoneria polska. Można zatem uznać „Kuźnicę” za wstępny etap przygotowań do działalności wolnomularskiej. Gotowość do „przyjęcia światła” wolnomularskiego zgłosił Rafał Radziwiłłowicz 2 listopada 1909 roku, wraz z sześcioma innymi kandydatami z Królestwa Polskiego: Zygmuntem Aleksandrem Chmielewskim (swoim przyrodnym bratem), Władysławem Mieczysławem Kozłowskim, Maksymilianem Malinowskim, Antonim Erykiem Natansonem, Stanisławem Osieckim i Stanisławem Pyrowiczem, w loży „Les Renouveaux” w Paryżu, należącej do Wielkiego Wschodu Francji. Został inicjowany do wolnomularstwa i już 8 stycznia 1910 roku otrzymał stopień mistrza. Francuska centrala pół roku później zapaliła światła wolnomularskie loży „Wyzwolenie” w Warszawie, przy aktywnym zaangażowaniu dr. Radziwiłłowicza, któremu następnie powierzono funkcję czcigodnego mistrza (przewodniczącego).

W latach 1912-1919 przewodniczył strukturze nadrzędnej zwanej „Kapitułą”, która kierowała działalnością wszystkich łóż Wielkiego Wschodu Francji pracujących w Królestwie Polskim. W latach 1917-1919 należał do warszawskiej loży „Zmartwychwstanie” działającej, podobnie jak pozostałe loże, pod auspicjami Wielkiego Wschodu Francji. W latach 1919-1920 przewodniczył niezależnej loży, tzw. Loży Radziwiłłowicza. Od 1920 roku należał do loży „Kopernik” ustanowionej przez Wielką Lożę Narodową Włoch, która w 1920 roku erygowała nową polską obediencję wolnomularską o nazwie Wielka Loża Narodowa „Polacy Zjednoczeni”, a loża „Kopernik” stała się Lożą-Matką. W tym samym roku otrzymał młotek Wielkiego Mistrza, który oddał po dwóch latach kierowania Zakonem w ręce znanego pisarza, legionisty, działacza socjalistycznego – Andrzeja Struga. W tym czasie Radziwiłłowicz używał imienia zakonnego (pseudonimu organizacyjnego) R. Lubicz. Przed marcem 1921 roku nadano mu 30 stopień Rytu Szkockiego Dawnego i Uznanego, a niebawem otrzymał stopień 33 (ostatni) w tym Obrządku. Pozwoliło mu to zostać członkiem Rady Najwyższej RSDiU na Polskę, gdzie do końca życia piastował godność mówcy. Był jednym z trzech delegatów Rady Najwyższej na Konferencję Rad Najwyższych, która odbyła się w maju 1922 roku w Lozannie.

Po upadku rewolucji 1905 roku odszedł od PPS, zbliżył się natomiast do Edwarda Abramowskiego. Odtąd wyraźnie zwiększyła się jego aktywność społeczna i polityczna. W latach 1905-1914 był członkiem zarządu Towarzystwa Kursów Naukowych. W latach 1916-1918 pełnił rolę konsultanta szpitala w Tworkach. W 1916 roku utworzył wraz z Witoldem Chodźką Polskie Towarzystwo Medycyny Społecznej, w którym do 1922 roku sprawował funkcję prezesa.

W latach 1906-1907 był zastępcą prezesa Towarzystwa Kultury Polskiej. W 1909 roku m.in. z jego inicjatywy odbył się w Warszawie I Zjazd Neurologów, Psychiatrów i Psychologów Polskich.

W Warszawie Radziwiłłowicz związał się ze środowiskiem sympatyków i działaczy spółdzielczości, m.in. z Edwardem Abramowskim, Romualdem Mielczarskim oraz Stanisławem Wojciechowskim, z którymi założył w 1906 roku Towarzystwo Kooperatystów – organizację propagującą do wybuchu II wojny światowej idee kooperatywności.

Towarzystwo to powstało jako organizacja tajna na bazie Sekcji Kooperatywnej Związku Stowarzyszeń Samopomocy Społecznej, założonego przez Edwarda Abramowskiego. Formalnie została zarejestrowana w listopadzie 1906 roku. W skład pierwszego zarządu weszli: Romuald Mielczarski, dr Rafał Radziwiłłowicz i Stanisław Wojciechowski. W tym czasie do Towarzystwa Kooperatystów należało czterdziestu członków, a wśród nich była Maria Dąbrowska.

Od jesieni 1906 roku wydawano tygodnik „Społem”, którego redaktorem i wydawcą był dr Rafał Radziwiłłowicz, a kierownikiem literackim Stanisław Wojciechowski. Nazwę pisma zaproponował szwagier i przyjaciel Radziwiłłowicza, któremu ten pomagał finansowo w trudnych latach, Stefan Żeromski.

W pierwszych latach działalności Towarzystwo Kooperatystów spełniało funkcję ośrodka inspirującego i kierującego ruchem założycielskim stowarzyszeń spożywczych. W okresie międzywojennym Towarzystwo Kooperatystów skupiało przedstawicieli wszystkich dziedzin spółdzielczości i stanowiło najpoważniejszy ośrodek myśli spółdzielczej w Polsce. Od 1932 do 1939 roku Towarzystwem kierował wybitny działacz ruchu ludowego i spółdzielczego – Stanisław August Thugutt. W 1906 roku dr Radziwiłłowicz zaangażował się w działalność Towarzystwa Czytelni miasta Warszawy, a rok później został członkiem Towarzystwa Biblioteki Publicznej.

W 1912 roku został aresztowany, oskarżony o utrzymywanie kontaktu z przebywającym za granicą działaczem PPS Frakcji Rewolucyjnej Tytusem Filipowiczem, z powodu choroby serca uniknął zesłania do Archangielska i został zwolniony z aresztu. W tym samym roku uczestniczył w założeniu Związku Chłopskiego, gdzie działał pod pseudonimem Ojciec Miller. Brał udział w tzw. zjeździe irredentystów w Zakopanem oraz w powołaniu do życia Polskiego Skarbu Wojskowego. W 1913 roku był jednym z założycieli, a następnie przywódców Stronnictwa Narodowo-Radykalnego. Wybuch I wojny światowej zastał go w Szwajcarii. We wrześniu 1914 roku powrócił do Warszawy. W 1915 roku wstąpił do Ligi Państwowości Polskiej, po jej rozwiązaniu w 1918 roku został członkiem Komitetu Organizacyjnego Związku Demokracji Polskiej. W 1916 roku był inicjatorem i współzałożycielem Towarzystwa Polskiej Medycyny Społecznej (w latach 1916-1922 pełnił funkcję prezesa).

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości działał w izbach lekarskich i ruchu antyalkoholowym. Od kwietnia 1918 roku był wyższym urzędnikiem Ministerstwa Zdrowia, Opieki Społecznej i Opieki Społecznej (minister – Witold Chodźko), gdzie zajmował się organizowaniem państwowej służby zdrowia. Po 1918 roku został lekarzem Wojska Polskiego w stopniu majora. W czasie wojny bolszewickiej 1920 roku zgłosił się do służby frontowej. W latach 1920-1926 został mianowany naczelnikiem Wydziału Psychiatrycznego Ministerstwa Zdrowia, następnie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Radziwiłłowicz był współtwórcą Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego – z jego inicjatywy odbył się w 1920 roku pierwszy zjazd Towarzystwa. W 1922 roku na Uniwersytecie Warszawskim habilitował się z psychiatrii pod kierunkiem Jana Mazurkiewicza, tu także został docentem i objął wykłady psychiatrii sądowej na Wydziale Prawa oraz wykłady psychologii na Wydziale Lekarskim.

Ten wybitny polski lekarz psychiatra był autorem około czterdziestu prac naukowych z zakresu psychiatrii i psychologii, m.in. „Psychiatria sądowa” (1917), „Myśli o myśleniu” (1921), „Podstawy psychologii” (1926), „Podstawy psychologii w zarysie” (1926), oraz licznych artykułach publikowanych w założonych przez siebie: „Roczniku Psychiatrycznym” i „Nowinach Psychiatrycznych”, gdzie sprecyzował swoje poglądy. Kierunkiem filozoficznym, który ukształtował myślenie Radziwiłłowicza, był pragmatyzm.

W 1925 roku wydział medycyny USB w Wilnie wybrał go na profesora zwyczajnego. Jednak ze względu na wiek, ministerstwo mianowało go 1 stycznia 1927 roku profesorem kontraktowym. W tym samym roku opuścił Warszawę i przeniósł się do Wilna, gdzie został mianowany dyrektorem nowo otwartego Państwowego Szpitala Psychiatrycznego. W 1928 roku nadano mu tytuł profesora honorowego Uniwersytetu Stefana Batorego. Zmarł 28 października 1929 roku w Wilnie na zawał serca w drodze do domu z posiedzenia Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego. Pochowany jest na Cmentarzu na Rossie w kwaterze – 2.

Osobom bliskim, krewnym i znajomym pozostał w pamięci jako człowiek głębokiej moralności, pełen ciepła i serdeczności. Można rzec, iż w pełni sobą wyrażał zasady sztuki królewskiej. Jego bliski przyjaciel i brat łożowy, Józef Dąbrowski (pseud. „Grabiec”, prywatnie mąż pisarki Marii Dąbrowskiej), tak wyraził się o dr. Rafale Radziwiłłowiczu: „Nobliwość w każdym calu, tradycje starego busza z arystokratycznych korporacji studenckich w Dorpacie pasowały »Dra Rafała« nieodzownym superarbitrem, stosownie do stanowiska społecznego czy też znaczenia w opinii szermierzy – wszystkich niemal głośniejszych ówczesnych spraw honorowych. [...] Złote zaś serce, prawość bezkompromisowa, »porządność« bez skazy, a przede wszystkim idealizm wzniosły i niezachwiana wiara w lepszą przyszłość, której mimo woli udzielał otoczeniu – kazały go kochać każdemu, co się doń zbliżył. Z przekonania był »Dr Rafał« dziwną mieszaniną zachowawczych zasad, dochodzących do zdeklarowanego monarchizmu z demokracją szlachecką starej daty. Nowoczesne jednak życie i prądy rozumiał i odczuwał doskonale. [...] Wielka inteligencja, gruntowne wykształcenie, a przede wszystkim swoisty wytworny dowcip, połączone z niezwykłym darem *savoir vivre*”.

Na zakończenie warto jeszcze przywołać ciekawą opowieść, która przetrwała w rodzinie Anny Łatas *vel* Stopkowej z Romankiewiczów, wychowawcy Rafała Radziwiłłowicza. Opowiada ona o okolicznościach jego pogrzebu. Córka wspomnianej Anny, Maria Grochowska, przekazuje ją w następującej formie:

„Po śmierci Radziwiłłowicza pojawiły się kłopoty z pochówkiem, gdyż wileńscy księża podnieśli wrzawę, że nie będą chować masona. Rodzina podjęła nawet starania o sprowadzenie księdza z Warszawy. Ostatecznie Radziwiłłowicz został pochowany przez miejscowego księdza. Żona Radziwiłłowicza, Maria Weryho, bojąc się o »zbawienie jego duszy«, poprosiła Annę, aby gdyby Rafał się jej przyśnił, opowiedziała jej o tym. Anna uczęszczała w Wilnie do szkoły prowadzonej przez siostry nazaretanki. W dniu pogrzebu kapelan szkolny podczas mszy wygłosił kazanie, w którym napadł na masonów, a w szczególności na Radziwiłłowicza. Anna bardzo to przeżyła. Tej samej nocy miała sen. Zobaczyła Rafała Radziwiłłowicza idącego w tozde profesorskiej po dziedzińcu Uniwersytetu Wileńskiego. Podszedł do niej. Wtedy ona spytała go, gdzie był, tłumacząc mu, jak bardzo obie, ona i Maria Weryho, niepokoiły się o niego. Wówczas Radziwiłłowicz wyciągnął rękę, na której znajdował się sygnet, i poprosił Annę, aby zapamiętała, co jest na nim narysowane. Po przebudzeniu Anna opowiedziała sen M. Weryho, która oznajmiła jej, iż chodzi o sygnet masoński Rafała Radziwiłłowicza, skradziony przez służącą”.

Na posiedzeniu Komitetu Krzyża Niepodległości w dniu 18 listopada 1930 roku podjęto decyzję o pośmiertnym nadaniu tego odznaczenia prof. dr. Rafałowi Radziwiłłowiczowi.

Jego szlachetna postać posłużyła Stefanowi Żeromskiemu do stworzenia postaci dr. Tomasza Judyma, bohatera powieści „Ludzie bezdomni”.

ADRES DO KORESPONDENCJI

Waldemar Gniadek
Wydział Historyczny
Akademia Humanistyczna
im. Aleksandra Gieyszтора
ul. Mickiewicza 36B,
06-100 Pułtusk
tel. +48 602-260-637
w_gniadek@poczta.onet.pl

1. Chajm L: Polskie wolnomularstwo 1920-1938. Warszawa, Czytelnik 1984; s. 89 - 93, 105, 113, 130, 184, 354, 399.
2. Giełżyński W: Prywatna historia XX wieku. Warszawa, Rosner i Wspólnicy 2005; s. 44, 49, 54, 55, 110-112, 122, 125.
3. Hass L: Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821-1999. Warszawa, Oficyna Wydawnicza Rytm 1999; s. 407-408.
4. Hass L, Ostrowska T: Polski Słownik Biograficzny, XXX Tom, 1987.
5. Nasierowski T: Curriculum Vitae Rafała Radziwiłłowicza. Psychiatria Polska 1987; 21, 1: s. 60-67.
6. Nasierowski T: Psychiatria a wolnomularstwo w Polsce. Warszawa, Wydawnictwo Neriton 1998; s. 9-19, 44-50, 85-100.